

# **Toruń**

**miasto wielu wyznań**



# Toruń

## miasto wielu wyznań

*Redakcja naukowa*

Jarosław Kłaczkow  
Piotr Oliński  
Waldemar Rozynekowski

Toruń 2017

## Recenzent

Prof. dr hab. Krzysztof Mikulski

Opracowanie redakcyjne, skład  
Scriptor DTP Adam A. Korzus

ISBN 978-83-927097-9-4

Copyright 2017 Towarzystwo Miłośników Torunia



Dofinansowano ze środków  
Gminy Miasta Toruń

Druk  
Wąbrzeskie Zakłady Graficzne  
Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 15

# Spis treści

<i>Wstęp</i> .....	7
<b>Piotr Oliński</b> <i>Pierwsze ślady reformacji w Toruniu</i> .....	9
<b>Waldemar Rozynkowski</b> <i>Rozwój sieci parafialnej w Toruniu od średniowiecza do czasów współczesnych</i> .....	17
<b>Piotr Birecki</b> <i>Sztuka w służbie toruńskich ewangelików epoki norwożytniej</i> .....	33
<b>Agnieszka Zielińska</b> <i>Protestantyzm w Toruniu w latach 1793–1920</i> .....	53
<b>Jarosław Kłaczek</b> <i>Spółeczność toruńskich ewangelików w latach 1920–2017</i> .....	95
<b>Michał Targowski</b> <i>Menonici w okolicach Torunia w XVI–XX w.</i> .....	113
<b>ks. Mikołaj Hajduczenia</b> <i>Parafia prawosławna w Toruniu w latach 1920–1945</i> .....	129
<b>Adam Marolewski</b> <i>Szkice do dziejów toruńskich Żydów</i> .....	153
<i>Indeks osobowy</i> .....	175



# Pierwsze ślady reformacji w Toruniu

Piotr Oliński

Wydział Nauk Historycznych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Reformacja była ogromnym kulturowym przeobrażeniem, które na trwałe zmieniło kraje europejskie. Jest więc zrozumiałe, że wzbudza stałe, niemalejące zainteresowanie badaczy różnych dyscyplin humanistycznych, w tym również historyków. Nurty badawcze dotyczące reformacji są niezwykle liczne. Analizowane są z różnych perspektyw przyczyny, przebieg i konsekwencje reformacji. Tworzone są różne „teorie reformacyjne”<sup>1</sup>. Stosunkowo bogata literatura powstaje również na temat reformacji w miastach Prus Królewskich, w tym również w Toruniu<sup>2</sup>.

Źródeł na temat początków reformacji w Toruniu jest niewiele i były one wykorzystywane wielokrotnie przez historyków. Trudno więc kusić się o nowe ustalenia faktograficzne. W dotychczasowych badaniach podkreślano, że pierwsze przejawy pojawiania się myśli luterańskiej w Toruniu są bardzo trudne do dokładniejszego przedstawienia. Marian Biskup w tomie II „Historii Torunia” stwierdził, że „po r. 1517 brak danych źródłowych w ciągu prawie czterech lat”<sup>3</sup>. Jednocześnie zakładał, że jakies informacje o zmianach religijnych zachodzących w Niemczech i Europie musiały docierać do Torunia. W Gdańsku bowiem już od 1518 r. byli

<sup>1</sup> Nieco ponad 20 lat temu ciekawą próbę podsumowania tych licznych badań w ramach syntezy reformacji w literaturze anglosaskiej dał Euan CAMERON, *The European Reformation*, Oxford 1991; zob. również Thomas A. BRADY, Heiko A. OBERMAN, James D. TRACY, *Handbook of European history, 1400–1600: Late Middle Ages, Renaissance and Reformation*, Leiden–New York 1994–1995.

<sup>2</sup> Z podstawowych pozycji zob.: Hermann FREYTAG, *Die Reformation in Westpreussen*, Danzig 1907; Gottfried SCHRAMM, *Danzig, Elbing und Thorn als Beispiele städtischer Reformation (1517–1588)*, [w:] *Historia Integra. Festschrift für Erich Hassinger*, Berlin 1977, s. 125–154; Michael G. MÜLLER, *Zweite Reformation und städtische Autonomie im Königlichen Preußen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche der Konfessionalisierung (1557–1660)*, Berlin 1997; Marceł Kosman, *Reformacja i kontrreformacja w Prusach Królewskich w świetle dotychczasowych badań*, *Roczniki Historyczne*, t. 39, 1974, s. 1–40; Janusz MALLEK, *Marcin Luter a reformacja w Prusach Książęcych i Prusach Królewskich*, [w:] Janusz MALLEK, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Toruń 2015, s. 219–228; Janusz MALLEK, *The Reformation in Poland and Prussia in the sixteenth century. Similarities and differences*, [w:] *The Reformation in Eastern and Central Europe*, ed. by Karin MAAG, Aldershot 1997, s. 182–191. Należy również wspomnieć o analizach wydarzeń reformacyjnych w syntezach miast pruskich oraz syntezach całej prowincji. Najnowszym tego rodzaju opracowaniem jest: Sławomir KOŚCIELAK, *Dzieje wyznaniowe Prus Królewskich w XVI–XVIII w.*, [w:] *Prusy Królewskie. Społeczeństwo. Kultura. Gospodarka. 1454–1772*, red. Edmund KIZIK, Gdańsk 2012, s. 209–222.

<sup>3</sup> Marian BISKUP, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, *Historia Torunia*, red. Marian BISKUP, t. II, cz. I, Toruń 1992, s. 213.

aktywni luterańscy predykanci<sup>4</sup>, w 1520 r. zaś wydrukowano tam jeden z traktatów Lutra<sup>5</sup>. Niektórzy z badaczy przypuszczali, że jedną z dróg pojawienia się myśli religijnej luterańskiej w Toruniu mogli też być toruńscy studenci studiujący w Wittenberdze, chociaż nie wydaje się, żeby ich oddziaływanie mogło być znaczące. Według wyliczeń Janusza Małłki, opartych na zestawieniach H. Freytaga, w okresie 1517–1546 na uniwersytecie w Wittenberdze studiowało tylko ośmiu studentów z Torunia<sup>6</sup>. Być może jakimś śladem obecności tych idei w mieście jest edykt króla Zygmunta Starego z 24 lipca 1520 r. zabraniający propagowania nauki Lutra w Królestwie Polskim<sup>7</sup>. Dokument ten został wydany właśnie w czasie pobytu króla w Toruniu<sup>8</sup>. Nie należy zapominać o toczącej się wojnie polsko-pruskiej, a co za tym idzie – napływie zaciężnych z Europy wspomagających wojska Albrechta Hohenzollerna<sup>9</sup>. Być może niektórzy z nich nieśli z sobą idee reformacyjne, chociaż śladów źródłowych pobytu takich osób w samym Toruniu brakuje. Wszystkie te próby ustalenia ludzi, którzy jako pierwsi zaczęli propagować luteranizm w Toruniu są jednak w sumie dosyć hipotetyczne.

Pierwszym zdarzeniem, które wydaje się bezpośrednim dowodem znajomości, akceptacji czy nawet popularności idei Lutra w Toruniu, są wydarzenia z 14 kwietnia 1521 r.<sup>10</sup> Mówi o nich po raz pierwszy najdawniejsza miejska kronika toruńska zredagowana w kregu kancelarii miejskiej, a opublikowana w 1900 r. przez Maxa Töppena<sup>11</sup>. Pierwsza część tej kroniki powstała zapewne w okresie między 1519 a 1528 i później była kontynuowana<sup>12</sup>. Mamy więc do czynienia ze źródłem, które zredagowano w czasie zbliżonym do interesujących nas wydarzeń. Zacytujmy z tego źródła opis wydarzeń z 14 kwietnia 1521 r.:

<sup>4</sup> Ibidem, s. 213.

<sup>5</sup> Ks. Tadeusz GLEMMa, *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus Królewskich*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 42, Toruń 1934, s. 27.

<sup>6</sup> Hermann FREYTAG, *Die Preussen auf der Universität und die nichtpreussischen Schüler Wittenbergs in Preussen von 1502 bis 1602*, Leipzig 1903; J. MALŁEK, *Marcin Luter a reformacja w Prusach Książęcych i Prusach Królewskich*, s. 222.

<sup>7</sup> Oprócz opracowania M. Biskupa zob. też Gottfried SCHRAMM, *Danzig, Elbing und Thorn als Beispiel städtischer Reformation (1517–1558)*, [w:] *Historia Integra. Festschrift für E. Hassinger zum 70. Geburtstag*, hrsg. v. Hans FENSKE, Wolfgang REINHARD, Erin SCHULIN, Berlin 1977, s. 219–235.

<sup>8</sup> Polskie tłumaczenie tego dokumentu zob. w: Ignacy CHRZANOWSKI, Stanisław KOT, *Humanizm i reformacja w Polsce*, Lwów–Warszawa–Kraków 1927, s. 316; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 214; T. GLEMMa, *Stosunki kościelne w Toruniu*, s. 29.

<sup>9</sup> Za zwrócenie uwagi na ten fakt i literaturę tego dotyczącą dziękuję prof. Januszowi Małłkowi.

<sup>10</sup> Zanegowanie 27 stycznia 1521 r. jako daty tych wydarzeń, która pojawiała się we wcześniejszej literaturze (H. FREYTAG, *Die Reformation in Westpreussen*, s. 1; Reinhold HEUER, *Vom katholischen Thorn vor Luther und wie Thorn evangelisch wurde*, Thorn 1917, s. 27), i ustalenie jej właśnie na 14 kwietnia tego roku zob.: M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 214.

<sup>11</sup> *Die älteste Thorner Stadtchronik*, hrsg. v. Max TÖPPEM, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, H. XLII, 1900, s. 171.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 119–120.



Bey den handel ist gewesen ain bischof Zacharias, bepstlicher legat, welcher zuvor wiewol unwillig und unwirdig, mit einer procession wart eingehollet, und zu dem handel wenig gebrauchet, den er gar ein zu nichts tuechtiger und geitziger mensch war. Dieser durch sein buberei in Littauen und Preussen viel tausend fl. an sich bracht. Nachdem er von dannen wolte ziehen, lies er zu s. Johannes auf dem kirchoffe ein gros feuer machen und D. Martinum Luter sampt seinen buchern dorein werffen und vorbrennen. Da wurden di burger unwillig und mit steinen darauff worffen, das die gestalt des Lutters von einem steinwurf aus dem feuer fiel. Dabey ein bischoff von Camenez Meseletzki (ich schreibe Eseletzki) genant gestanden. Diesser Eseletzki den Lutter zum anderen mal ins feur warff. Da hueben di burger steine auf und also drein wurffen, das der legat, bischoff und pfarher musten entweichen und entlauffen. Ist Gott zu klagen, das zu der zeit steine haben gebrochen<sup>13</sup>.

Trudno nie zauważyć, że zapiska ta powstała w atmosferze przychylności dla luteranizmu w Toruniu i była spisana przez jego zwolennika. Była więc najpewniej spisywana już kilka lat po tych wydarzeniach. Legat papieski Zachariasz Ferreri, biskup gardeński został wprowadzony procesją „unwillig und unwirdig”. W opinii autora kroniki procesja ta nie była potrzebna dla prowadzonych wówczas rozmów. Dalej następuje krytyka zachowań legata na Litwie i w Prusach, które w przekonaniu anonimowego autora tego opisu polegały na gromadzeniu pieniędzy. I wreszcie przeszedł on do sytuacji na cmentarzu przy kościele parafialnym św. Jana, gdzie legat zarządził rozpalenie wielkiego ogniska oraz nakazał spalić pisma Marcina Lutra i jego kukłę<sup>14</sup>. Mieszkańcy przyglądający się temu zaczęli rzucać kamieniami w ten sposób, że kukła Lutra wypadła z ogniska. Wówczas biskup kamieniecki Wawrzyniec Międzyzyleski, którego nazwisko zresztą w tekście tym zostało złośliwie przeinaczone, powtórnie wrzucił kukłę do ognia. Wszystko to skończyło się tym, że zebrani obrzucili legata, biskupa i obecnego tam proboszcza Rafała Waynera kamieniami, ci zaś musieli się ratować ucieczką.

Historia ta była potem przejmowana w kolejnych miejskich kronikach toruńskich, w tym również w kronice J. H. Zerneckego, który ją odpisał z rękopisu Möllera<sup>15</sup>. W wypisach z protokołów rady w nieco krótszej narracji i z pominięciem faktu rzucania kamieniami dodano informację o tym, że legat miał być nieco pijany w momencie podejmowania decyzji o roznieceniu ognia na cmentarzu przykościelnym oraz o tym, że kukła Lutra miała postać diabła<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 171.

<sup>14</sup> T. Glemma w jednej ze swoich prac uznał, że chodziło tutaj o obraz Lutra; Tadeusz GLEMMa, *Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu*, [w:] *Dzieje Torunia. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta*, red. Kazimierz TYMIENIECKI, Toruń 1933, s. 266.

<sup>15</sup> J. H. Zernecke, *Chronica*, s. 115. Archiwum Państwowe w Toruniu, Kat. II, XIII-28, k. 178v (Manuscriptum Molerianum). Oczywiście była również często opisywana w literaturze przedmiotu: T. GLEMMa, *Stosunki kościelne w Toruniu*, s. 30.

<sup>16</sup> *Thorner Denkwürdigkeiten von 1345-1547*, hrsg. v. Albert VOIGT, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst, H. XIII, 1904, s. 151.

Inny, ale ważny fakt, również z perspektywy ówczesnych sporów dominikańsko-franciszkańskich, można znaleźć w polskiej kronice franciszkańskiej Jana z Komorowa:

Is eciam legatus [tj Zachariasz Ferreri] contra Lutheranos aliqua fecit Torunie, presente regia maiestate, predicante fratre Bernardino de Grebow contra errores Luteranorum, librosque eorum multos in presencia regis Sigismundi Cazimiridis igne consumsit<sup>17</sup>.

Dowiadujemy się więc, że w trakcie tych wydarzeń, zapewne jeszcze przed demonstracyjnym pokazem na cmentarzu kościelnym, a więc zapewne w czasie mszy w samym kościele zostało wygłoszone antyluterańskie kazanie przez franciszkanina z prowincji polskiej Bernarda z Grabowa.

Na podstawie analizy wszystkich informacji zawartych w tych źródłach okazuje się, że w ramach polemik z rodzącym się w mieście wyznaniem luterańskim posługiwano się komunikacją ustną, o czym świadczą kazanie Bernarda z Grabowa, oraz zorganizowano coś w rodzaju symbolicznego spektaklu, tym samym wizualizując negację napływającej do miasta nowinki religijnej. W ten sposób oddziaływano na społeczność miejską, w tym zwłaszcza na tych, którzy nie mieli kontaktu ze słowem pisanim czy może nawet nie potrafili czytać. Zwraca jednak uwagę również fakt, że w przedstawianej narracji pojawiają się książki z pismami Lutra. Trudno stwierdzić, czy książki te woził z sobą legat papieski, żeby je demonstracyjnie palić, czy też były to książki, które zebrano lub może skonfiskowano w Toruniu. A byłby to fakt bardzo ważny. Bez wątplenia próba opisanie tej historii jako wydarzenia spontanicznego, zainicjowanego nieoczekiwanie przez nieco podpitego legata nie wydaje się prawdziwa i można ją złożyć na karb późniejszej walki propagandowej. Zarówno samo zgromadzenie książek, jak i przygotowanie kukły Lutra musiały nastąpić wcześniej, w ramach zaplanowanych przygotowań do całego wydarzenia.

Tak czy inaczej wydaje się, że przepływ książek miał zasadnicze znaczenie dla dróg propagowana nauk Lutra i zapewne dotyczy to również Torunia. Zwróćmy uwagę, że w edykcie królewskim wydanym w Toruniu zakazywano sprowadzania książek luterańskich. Groziła za to kara konfiskaty dóbr i banicji<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> *Memoriale ordinis fratrum minorum a fr. Ioanne de Komorowo compilatum*, wyd. Xawery LISKE, Antoni LORKIEWICZ, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. V, Lwów 1888, s. 339; zob. też *Urkundenbuch der alten sächsischen Franziskanerprovinzen. II. Die Kustodie Preussen*, hrsg. v. Leonhrad LEMMENS, Düsseldorf 1913, nr 557, przyp. 1; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 214.

<sup>18</sup> Zob. też Wincenty ZAKRZEWSKI, *Powstanie i rozwój Reformacji w Polsce 1520–1572*, Leipzig 1870, s. 23; Józef BULAWA, *Walki społeczno-ustrojowe w Toruniu w I połowie XVI wieku*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 75, 1970, z. 3, Toruń 1971, s. 115–116.

Przedstawiona wyżej historia była różnie oceniana przez historyków. Według części badaczy jest to już świadectwo popularności luteranizmu w Toruniu<sup>19</sup>, według innych zdarzenie miało raczej tylko wydźwięk antyklerykalny<sup>20</sup>. Józef Buława kładł przy tym nacisk na kontekst społeczny. Zwrócił jednak również uwagę na postulaty formułowane w trakcie tumultu toruńskiego z wiosny 1523 r., wymierzone w duchowieństwo, jak żądanie wspólnego sądownictwa dla świeckich i duchownych, wprowadzenie zakazu zapisów nieruchomości na rzecz instytucji kościelnych oraz nakazu odbudowy domów na Nowym Rynku bez względu na to, czy są na tych działkach zapisane czynsze na kościoły, żądanie zniesienia czynszów kościelnych na domach i pomocy biednym w spłacaniu takich czynszów (tu pewna sprzeczność), żądanie trzymania straży na murach przez duchownych, tak jak czynią to świeccy, i zakaz wysyłania świętopietrza do Rzymu<sup>21</sup>. Uznawał on jednak, że były to postulaty wysuwane przez pospólstwo i mające charakter ekonomiczny i społeczny, a nie religijny.

Zasadnicze pytanie, jakie się nasuwa, brzmi: czy była możliwa w Toruniu tak wczesna recepcja luteranizmu. Z jednej strony mamy świadectwa dotyczące Gdańska i szybkiego po wystąpieniu Marcina Lutra pojawienia się tam zwolenników luteranizmu. Pierwszy kaznodzieja Jakub Knade był w Gdańsku aktywny już w 1518 r.<sup>22</sup> W Toruniu pierwszy kapłan luterancki wystąpił dopiero w 1530 r., a był nim Jakub Schwoger<sup>23</sup>. Wskazuje to na dużą różnicę chronologiczną w upowszechnieniu tej religii w obu miastach. Z drugiej jednak strony fakt ratowania palonej kukły Lutra jest dosyć wymowny i jeśli przyjąć prawdziwość opisu poszczególnych elementów tej historii, a chyba nie ma powodu, żeby któryś z nich zanegować, to należy przyjąć, że Luter nie był nieznany, a palenie jego kukły wywołało duże emocje. Być może całe zdarzenie na bazie nastrojów antyklerykalnych wzmogło zainteresowanie mieszkańców Torunia nauką Marcina Lutra, co jednak nie przybrało w najbliższych miesiącach i latach wyraźniejszych i silniejszych form, a przynajmniej nie ma śladów tego rodzaju w źródłach pisanych.

Zwróćmy uwagę na jeszcze inną notatkę, znaną w formie dosyć późnej, bowiem dopiero z wizytacji biskupstwa chełmińskiego z czasów biskupa Andrzeja Olszowskiego w latach 1667–1672, jednak odnoszącą się do najwcześniejszego okresu reformacyjnego w Toruniu:

<sup>19</sup> T. GLEMMMA, *Dzieje stosunków kościelnych*, s. 30: „Zajście to dowodzi, jak wielką sympatią cieszył się już w mieście Luter i jego nauka” [pisownia oryginalna].

<sup>20</sup> J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 115–116; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 214–215.

<sup>21</sup> J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 115–116.

<sup>22</sup> Maria BOGUĆKA, *Walki społeczne w Gdańsku w XVI wieku*, Warszawa 1958, s. 382; J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 116.

<sup>23</sup> H. FREYTAG, *Reformation*, s. 6; R. HEUER, *Vom katholischen Thorn*, s. 4; T. GLEMMMA, *Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu*, s. 267; J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 116.

Atque ita Crucigerorum eiusmodi liberalitate fundata haec ecclesia censu, divinis officiiis et muniis foundationibus, presbyterorum numero caeteras diocesis huius anteedebat ecclesias, donec lutherana haeresis, ex finitimis invecta provinciis, primum in obscuro ad villam Mokrensem suburbanam tuguriolo pullulascens, deinde clam intra civitatis moenia circa annum 1524 illapsa, in flammam exarsit inextinguibilem. Cumque omnem aucuparentur occasionem propagandae eiusmodi sectae novatores et in id fere tempus exarsisset divinus furor sublatique peste tum grassante, cum innumera multitudine catholica presbyteri et sacerdos orphanas reliquissent ecclesias, ea commoditate primores civitatis usi, quantocius plebe reliqua contuberniisque inconsulatis graviorem animarum pestem invexerunt, pseudologos et gyrinopodas didascalos introduxerunt, sacrosancta contaminarunt, ecclesias, monasteria, gasophylacia et reconditoria expilarunt [...]<sup>24</sup>.

Zgodnie z tą informacją, zanim luteranizm wkroczył do miasta około 1524 r., pozyskał swoich zwolenników we wsi Mokre, a więc na przedmieściach Torunia. Data 1524 budzi duże wątpliwości. Być może kojarzono to niezbyt dokładnie z przewrotami, do jakich dochodziło na tle religijnym w niektórych miastach pruskich w tym czasie, w Gdańsku w 1525 i w Elblągu w 1526 r. Tumult toruński, jak wiadomo, odbył się w 1523 r. i wpływ luteranizmu na te wydarzenia nie jest pewny, a być może nawet dosyć wątpliwy. Jednak z perspektywy XVII-wiecznej traktowano właśnie te lata jako przełomowe dla zmian religijnych w mieście. Podważa to wiarygodność tej zapiski. Jednak stwierdzenie, że pierwsi zwolennicy nowej religii spotykali się w jakimś domku w Mokrem, budzi pewne zastanowienie<sup>25</sup>. Nie jest znane inne źródło, które podawałoby taką informację. Jej szczegółowość, w gruncie rzeczy poboczny charakter, który nie musiał z perspektywy cytowanej narracji zostać zapisany, nie pozwalają na jej zdecydowane odrzucenie. Trudno sobie wyobrazić, żeby XVII-wieczny pisarz wizytacyjny siłił się na stworzenie takiego fikcyjnego faktu. Analizując wpływy czynszowe składające się na różne fundacje w kościele parafialnym Starego Miasta Torunia, można zauważyć zdecydowaną dominację obciążeń na nieruchomościach z Mokrego<sup>26</sup>. Mogło to stanowić dobre podłoże dla krytycznych wobec Kościoła nastrojów. Wskazywałoby również, że nowa religia szerzyła się początkowo wśród pospólstwa. W świetle postulatów pojawiających się w 1523 r. wydaje się to koherentne.

Innym torem, ale też mającym wpływ na klimat w mieście, toczyły się zmiany w środowiskach klasztornych. Niektórzy z zakonników skłaniali się ku tendencjom reformacyjnym, a ich oddziaływanie na społeczeństwo miejskie poprzez głoszone

<sup>24</sup> *Visitationes Episcopatus Andrea Olszowskij Culmensi et Pomesaniae episcopo a. 1667–72 factae*, curavit Bruno CZAPLA (Fontes VII), Toruń 1903, s. 195–196.

<sup>25</sup> Sceptycznie do tej zapiski odnosił się J. BUŁAWA, *Walki społeczno-ustrojowe*, s. 115. Z pewną ostrożnością przyjął tę informację T. GLEMM, *Dzieje stosunków kościelnych*, s. 266, przyp. 58.

<sup>26</sup> PIOTR OLINŃSKI, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2008, s. 351–373.

nauki mogło mieć spore znaczenie. Jesienią 1523 r. w Toruniu głosił kazania brat Krzysztof Medigen, franciszkanin gdański, który krytykował swoich współbraci w Toruniu z pozycji ogólnych, negujących ich regułę i zasady życia. Było to najwyraźniej nauczanie w duchu luterańskim. Jego działalność zaniepokoiła nie tylko samych zakonników, ale również władze miejskie. Część franciszkanów toruńskich chciała najwyraźniej porzucić konwent<sup>27</sup>. Podobnie było u dominikanów. Zbiegło w tym czasie sześciu braci zakonnych<sup>28</sup>.

Decydujące dla sukcesu nowej religii w Toruniu znaczenie miało stanowisko patrycjatu i elit miejskich. Te okazały się dosyć ostrożne wobec nowinek religijnych. W 1525 r. napływały do miasta wieści o wydarzeniach w Gdańsku i w Elblągu, o czym świadczą zapiski w protokołach rady<sup>29</sup>. W Toruniu nie doszło jednak do gwałtownych wydarzeń związanych z upowszechnieniem się nowej religii, jak było w 1525 r. w Gdańsku, Elblągu czy nawet w Braniewie. Zwraca uwagę fakt, że w kontekście tych wydarzeń umieszczono w protokołach rady również informację o awansie pisarzy miejskich do grona burmistrzów w Elblągu i Gdańsku. W Toruniu zapewne również doszłoby do takiego awansu pisarza Hansa Seyfrieda, gdyby ten jednak nie opuścił miasta. Jest to informacja cokolwiek niejasna, ale najwyraźniej również kryjąca w sobie burzliwe wydarzenia tego czasu. Elity miejskie Torunia zapewne również stawały się sceptyczne wobec Kościoła i jego kapłanów. Jednak gdy w początkach 1526 r. doszło do jakichś zaburzeń na wzór gdańskich i elbląskich, zostały one jednak opanowane i stłumione przez radę miejską<sup>30</sup>. Wydaje się, że znaczna część mieszczan w tym czasie, i to nie tylko pospólstwa, hołdowała już nowej religii. Król Zygmunt Stary kazał powołać na Sejmiku Generalnym w Toruniu, który się odbył 13 grudnia 1526 r., Komisję Królewską, która miała się zająć stanem religijności w mieście<sup>31</sup>. Narastanie tendencji reformacyjnych również wśród władz miejskich było jednak już trudne do zatrzymania. W 1527 r. sekretarzem miejskim został wybrany Jerzy Zimmermann, pochodzący z Gdańska zwolennik reformacji<sup>32</sup>. W latach 30. okazały się one jeszcze silniejsze. Już sam fakt mianowania przez radę toruńską w 1530 r. na proboszcza świętojańskiego Jakuba Schwogera (Schwogernickel), zwolennika idei protestanckich, pozostaje faktem wymownym. W Toruniu najwcześniejsze świadectwo recepcji nowej religii przez ich przedstawiciela dotyczy Chrystiana Strobanda. W 1531 r. powstał jego testament, który według badaczy problemu świadczy o znajomości pism

<sup>27</sup> M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 216; L. LEMMENS, *Aus ungedruckten Franziskanerbriefen des XVI. Jahrhunderts*, Münster 1911, Nr. 5.

<sup>28</sup> M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 216; Łukasz MYSZKA, *Dominikanie w Toruniu od XVI do XIX wieku. Katolicki zakon w protestanckim mieście*, Kraków 2015, s. 53–54.

<sup>29</sup> *Thorner Denkwürdigkeiten*, s. 156.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 160; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 217.

<sup>31</sup> *Acta Tomiciana*, t. 9, Posnaniae 1876, nr 843; *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. IV, vol. 2, ed. Theodorus WIERZBOWSKI, Varsoviae 1912, nr 14937; Helmut STREHLAU, *Stadtsekretäre in Thorn 1527–1711*, Archiv für Sippenforschung, Bd. 33, 1967–1968, s. 429; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 217–218.

<sup>32</sup> M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 217–218.

protestanckich<sup>33</sup>. Chrystian Strobant kazał się pochować w klasztorze franciszkańców przy ołtarzu św. Wawrzyńca przy swoim synu Henryku. Niektóre sformułowania w testamencie mogą świadczyć o nowym rodzaju refleksji religijnej, jednak obrządek pozostawał niezmienny. W testamencie tym pojawiło się zresztą wśród wykonawców testamentu również nazwisko sekretarza Jerzego Zimmermanna. Był to jeszcze okres kształtowania się w mieście nowego religijnego myślenia, które nie negowało wcześniejszych zasad. Z perspektywy indywidualnych pobożności stosowano strategię ostrożną, nierewolucyjną, ale również przyjmującą nowo wytyczane drogi starań o zbawienie. Z perspektywy ogólnej nowa religia mogła się stać dla elit miejskich coraz bardziej atrakcyjna nie tylko w kontekście aprobowania nowych rodzajów religijności i uznawania ich za lepszą drogę ku zbawieniu, ale również użyteczna dla zaznaczenia własnej autonomii wobec Królestwa Polskiego. Tendencja ta stała się wyraźna w drugiej połowie XVI w.

<sup>33</sup> T. GLEMMMA, *Stosunki kościelne w Toruniu*, s. 34; M. BISKUP, *U schyłku średniowiecza*, s. 218. Testament został opublikowany w *Thorner Denkwürdigkeiten*, s. 172–176.